

PRACA SOCJALNA JAKO ODPOWIEDŹ NA KRYZYSY STAROŚCI

W życiu każdego człowieka, niezależnie od wieku, występują punkty zwrotne, okresy przełomu czy sytuacje trudne. Mamy wtedy do czynienia z sytuacją kryzysową. Pojęcie kryzysu może być rozumiane na wiele sposobów. Jest to termin, który występuje w medycynie, ekonomii, psychologii, czy wreszcie w codziennym życiu. Potocznie uważa się, że jest to przesilenie, przełom, załamanie się dotychczasowej linii rozwoju [Encyklopedia..., 1991: 417]. Jeśli weźmiemy grecki rodowód tego słowa – tj. *krisis* – to znaczy to tyle, co odsiew, wybór, rozstrzygnięcie [Słownik..., 1972: 417]. Kryzys pojmujemy jako zakłócenie w normalnym funkcjonowaniu wielu dziedzin życia, a więc jest to rozumienie negatywne. Z drugiej jednak strony, kryzys ma też pozytywne znaczenie – jako szansa, wyzwianie się pozytywnych cech, które są podstawą do rozwoju i działania [Meueler, 1998: 15–16]. W każdym kryzysie mamy do czynienia z sytuacją trudną, która pojawia się nieoczekiwanie, jako pewne przesilenie, i to zawsze wymaga zmian w zachowaniu jednostki i nowych sposobów adaptacji. Nieco inny aspekt wprowadza R. S. Lazarus. W jego rozważaniach dotyczących kryzysu nacisk kładzie się, po pierwsze, na trzy różne formy oceniania sytuacji kryzysowej (jako szkodę, zagrożenie i wyzwanie) oraz, po drugie, na okres życia jednostki lub grupy, w którym najsilniej one działają. Te trzy formy i określony wiek wymagają odmiennych sposobów radzenia sobie z sytuacją kryzysową [Poprawa, 1994: 66–68]. Kryzys jest punktem zwrotnym, w wyniku którego może nastąpić poprawa albo pogorszenie.

W całym życiu człowiek przeżywa wiele kryzysów. Jedne są bardziej istotne, znaczące dla jego życia. Inne są mniej ważne. Trudno wymienić je wszystkie. Możemy mówić m.in. o kryzysach rozwojowych, egzystencjalnych, sytuacyjnych czy inaczej losowych, choć zakresy tych rodzajów kryzysów łączą się i przenikają.

Kryzysy losowe czy sytuacyjne są wywołane wydarzeniami życiowymi i występują wtedy, kiedy człowiek za pomocą dotychczasowych mechanizmów zachowania nie jest w stanie poradzić sobie z problemami, co prowadzi do zaburzenia równowagi psychicznej i wymaga wypracowania sposobów radzenia sobie w nowej sytuacji. Istotą kryzysu losowego jest to, że zaistniała trudna sytuacja jest zaskoczeniem. Człowiek nie wie, jak sobie z nią poradzić. Staje bezradny wobec trudności, które wymagają zmiany zachowani, a czasem zmiany struktury wewnętrznej. Czasem mogą być nawet podważane dotychczasowe systemy wartości i sens życia. Człowiek stara się, metodą prób i błędów, znaleźć wyjście z sytuacji, ale czasem okazuje się bezradny, lub brak mu czasu na zmianę zachowania. Te kryzysy mogą być niebezpieczne, gdyż mogą skłaniać do nieprawidłowych rozwiązań. Mogą też czasem skłaniać do podjęcia działań służących obniżeniu przykrych doznań

i doświadczeń przez szukanie pociechy w alkoholu, lekach (uspokajających, nasennych, poprawiających nastrój), narkotykach, lub wręcz w autoagresji (np. w próbach samobójczych). Kryzysy sytuacyjne, podobnie jak wszystkie inne, mają też dobre strony, gdyż dają szansę na ich twórcze przeżycie i przezwyciężenie. Po pozytywnie przeżytych kryzysach losowych człowiek staje się silniejszy, wzmacnia swój system wartości, a osobowość jest bardziej zintegrowana [Jacyniak, Płużek, 1998: 107–109].

Bardzo często jednak do pozytywnego przeżycia kryzysu potrzebna jest pomoc drugiego człowieka. Nawiązanie bliskiego, osobistego kontaktu z innym jest pierwszym krokiem do zrozumienia swojej sytuacji i początkiem jej przezwyciężenia. Ten, kto jest w sytuacji kryzysowej, potrzebuje zrozumienia, cierpliwego wysłuchania i empatii od drugiego człowieka. W trakcie przezwyciężania kryzysu człowiek może przekonać się, jak bliski i pomocny może być inny człowiek. Te odczucia posiadają zarówno ci, którzy sami przeżywają kryzys, jak i ci, którzy im w tym pomagają.

Kryzysy rozwojowe są często punktami zwrotnymi w życiu człowieka i to zarówno kryzysy okresu młodzieńczego, jak i kryzysy połowy życia. Dzięki nim dochodzi do przewartościowania, restrukturyzacji celów, a w rezultacie do zmian stylu życia. Są to kryzysy obejmujące zmianę punktu widzenia, sposobu postrzegania świata i własnego życia z jego celami ideałami i zadaniami. Tak zasadnicze zmiany nie następują nagle, jak w sytuacji kryzysu sytuacyjnego, ale jest to proces wymagający czasu i refleksji, trwający niekiedy latami [Oleś, 2000: 141]. Pozytywne przeżycie kryzysu rozwojowego nie oznacza, że rozwiązuje on wszystkie nasze problemy. Wielkie idee, wartości i zadania nadają sens życiu przez to, że ciągle do nich dążymy i to dążenie wypełnia nasze życie. Trudności i cierpienia, jakie spotykamy na swej drodze, mogą dodawać sił i energii, by iść dalej.

Do kryzysów egzystencjalnych możemy zaliczyć [Jacyniak, Płużek, 1998: 71–95]: kryzys tożsamości; kryzys wartości; kryzys etyczny; kryzys postaw; kryzys *sacrum*; kryzys powołania; kryzys misji; kryzys zaufania do drugiego człowieka; kryzys wspólnoty; kryzys instytucjonalny.

Opisanie kryzysu tożsamości zawdzięczamy Erikowi Eriksonowi. Kryzys ten jest określany jako okres w rozwoju tożsamości, podczas którego młody człowiek musi dokonać wyboru między ważnymi dla niego alternatywami. Erikson podzielił życie człowieka na osiem etapów rozwoju tożsamości. W każdym z wyłonionych etapów życia jednostka doświadcza specyficznego problemu życiowego i dokonuje reintegracji potrzeb i posiadanych kompetencji [Brzezińska, 2000: 250]. Według Eriksona to, w jaki sposób młody człowiek przezwycięży ten kryzys, determinuje w znacznym stopniu dalszy jego rozwój psychiczny i ma znaczenie dla całego dalszego życia. „Wtedy więc, gdy mówimy o kryzysie tożsamości, mówimy o kryzysie własnej identyfikacji, a więc braku odpowiedzi na pytanie, kim właściwie jestem. Tego typu przeżycie prowadzi do rozdarcia w osobowości człowieka, zwłaszcza pomiędzy wiedzą, uczuciami i zachowaniem. Dzisiaj wielu ludzi nie wie, kim jest i nie przeżywa zadowolenia z życia” [Kroplewski, 1993: 42]. Dla kryzysu tożsamości ważne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie nie tylko o to, kim jesteśmy,

ale także dokąd zmierzamy, jakie wartości chcemy realizować i za jakie zadania ponosić odpowiedzialność.

Kryzysy wartości przyczyniają się w znacznym stopniu do utraty wewnętrznej integracji i harmonii. Mogą zaburzać poczucie sensu życia. Waga tych kryzysów wynika stąd, że dotyczą one przekonań zajmujących centralną pozycję w osobowości i odgrywają kluczową rolę w życiu człowieka. Wartości bowiem leżą u podstaw ustosunkowania człowieka do świata, do innych ludzi, wreszcie do samego siebie. Są obecne w przeszłości, teraźniejszości i dotyczą przyszłości każdego człowieka.

Następna grupa kryzysów, łączących się z wartościami, to kryzysy postaw. Pojawiają się one w ważnych momentach życia jednostki i dotyczą zarówno jej, jak i całego społeczeństwa. Dotyczą postaw wobec zachodzących przemian, wobec partii, polityków, Kościoła, wspólnot, stowarzyszeń, grup społecznych i ogólnie wobec całego świata.

Następne wymienione kryzysy (*sacrum*, powołania, misji, wspólnoty) łączą się z kryzysami etycznymi i są też bardzo ważne w życiu człowieka.

Kryzys – według Eriksona – jest właściwy dla każdej fazy rozwojowej. Stanowi konieczny punkt zwrotny, moment decydujący. Erikson mówi też o dwóch możliwych rozwiązaniach każdego kryzysu. Może to być rozwiązanie pomyślne, bardziej korzystne dla dalszego biegu rozwoju oraz rozwiązanie mniej korzystne, ale jednak eliminujące, lub osłabiające znaczne, napięcie emocjonalne. Kryzysy mają więc charakter dwubiegunowy. I choć małe jest prawdopodobieństwo, że każdy kryzys zostanie negatywnie rozwiązany przez jednostkę, to ważne jest, by doświadczała też negatywnego bieguna każdego z kryzysów, gdyż to może wzmacniać jej wysiłki w rozwiązywaniu kryzysów [Brzezińska, 2000: 252].

Starość w koncepcji Eriksona przypada na ostatnie, ósme stadium rozwoju. Jej specyfikę określa opozycja integralności i rozpacz. Integralność to stan umysłu skoncentrowany na osiągnięciu poczucia harmonii oraz sensu. Razem z nimi występuje akceptacja samego siebie oraz własnego cyklu życia. Osiągnięcie integralności jest tożsame z odkryciem sensu życia oraz przekonaniem o wartości własnej drogi życiowej. Integralność niesie ze sobą szczególne żądanie i szczególną się wyrastającą z niej, a mianowicie mądrość. Pozytywnym przejawem integralności jest brak lęku przed śmiercią. Człowiek zintegrowany wewnętrznie jest gotowy do odejścia, jak po dobrze spełnionej misji. Negatywnym odpowiednikiem mądrości jest pogarda, będąca reakcją na poczucie narastającego, zarówno w nas jak i obserwowanego u innych, stanu zagubienia i bezradności. Przeciwnieństwem integracji jest więc rozpacz. Charakteryzuje się ona wzmożonym lękiem przed śmiercią, nie akceptacją własnego życia przy jednoczesnym poczuciu, że życie się już przeżyło i nie da się go już zmienić [Erikson, 2002: 75].

Życie człowieka starszego często opisywane jest też przez pojęcie straty lub kosztów starzenia się. Zdarzenia o charakterze straty wzbudzają silne emocje negatywne. Jeśli występują w dużym natężeniu i związane są z życiem codziennym człowieka starszego, stają się zdarzeniami kryzysogennymi. Jak każde zdarzenia kryzysowe zmuszają do zmiany dotychczasowego zachowania i ustosunkowania wobec rzeczywistości i mogą prowadzić aż do zmiany stylu życia i przyjęcia nowej

filozofii życia. „Kryzys przełomu dorosłość/starość dotyka każdego, kto przekracza próg starości, nie wszyscy jednak zdają sobie z tego sprawę” [Harwas–Napierała, Trempała, 2003: 267].

Do najczęściej występujących zdarzeń krytycznych, kryzysogennych psychologowie zaliczają [Harwas–Napierała, Trempała, 2003: 267]: utratę zdrowia, kondycji i atrakcyjności fizycznej; utratę bliskich osób; utratę statusu społecznego i ekonomicznego; utratę poczucia przydatności i prestiżu; zbliżającą się perspektywę śmierci. Te zdarzenia związane z kryzysem starości zawsze są dla człowieka bardzo trudne, a przez to, że wraz z wiekiem maleje plastyczność, są źródłem nowych zadań.

Inną typologię sytuacji kryzysogennych w starości przedstawia Barbara Szatur–Jaworska [2000: 48]. Zalicza do nich: przejście na emeryturę; opuszczenie domu przez ostatnie dziecko; wdowieństwo; przewlekłą, wywołującą niepełnosprawność chorobę; zmianę miejsca zamieszkania (przenosiny do dzieci lub do instytucji opiekuńczej).

Jednym z pierwszych czynników kryzysogennych jest czynnik związany z utratą zdrowia. Zaliczyć tu możemy zarówno chorobę, jak i niepełnosprawność, oraz utratę kondycji fizycznej czy atrakcyjnego wyglądu fizycznego. Pierwsze zmarszczki czy siwe włosy mogą być początkiem stresu występującego w starości. Utrata zdrowia, co wiąże się z osłabieniem sił fizycznych i psychicznych, jest nieuchronnie związana z procesem starzenia się. Przywołując tu biologiczne teorie starzenia się, trzeba powiedzieć, że wszystkie one mają podłoże genetyczne i przyjmują, że cykl życia określony jest przez informacje zawarte w DNA. I bez względu na to, czy będziemy przyjmować, że aparat genetyczny ma zaprogramowane takie zmiany, czy przyjmujemy, że jest to związane z zaburzeniami czy uszkodzeniem aparatu genetycznego, nie da się zaprzeczyć, że istnieje program genetyczny, który określa górną granicę wieku. Może być on różny u różnych jednostek oraz może on się zmieniać w zależności od niektórych czynników środowiskowych [Susułowska, 1989: 29–30].

Następnym czynnikiem kryzysogennym jest przejście na emeryturę. Utrata długoletniej pracy zawodowej jest stanem krytycznym. Człowiek musi poradzić sobie z tą nową sytuacją. Z sytuacją, która niesie ze sobą mniejszy lub większy spadek dochodów. Pogarsza się więc sytuacja ekonomiczna człowieka starszego. Często też w momencie przejścia na emeryturę traci się pewien status społeczny [Halicka, Halicki, 2002: 173–174].

Trzecim momentem kryzysowym może być utrata współmałżonka. Z uwagi na to, że kobiety statystycznie żyją dłużej, częściej mamy do czynienia z wdowieństwem kobiet. Wdowieństwo jest okresem głębokiego smutku i bólu [Czerniawska, 1994: 15]. Utrata kogoś bliskiego jest zawsze bardzo bolesna, a do tego może to być pogłębiane przez myśli o własnej śmierci. Reakcje na odejście współmałżonka mogą być różne i mogą występować w różnym czasie: od dużego nasilenia rozpacz po stopniowe wyciszenie i powrót do równowagi. Może nastąpić pogorszenie się stanu zdrowia zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym. W niektórych przypadkach może pojawić się depresja, albo nawet szybki zgon (dotyczy to częściej

mężczyzn niż kobiet). Okres żałoby jest bardzo ciężki dla osoby starszej i bardzo często nie znajduje ona żadnej pomocy w tym stanie [Maj, 2000: 128–132].

Następny kryzys może wiązać się z utratą ról rodzicielskich, kiedy dzieci usamodzielniają się i opuszczają dom. Ta faza postparentalna, zwana też okresem pustego gniazda, wymaga wypracowania nowych sposobów radzenia sobie i wypracowania nowej formuły bycia razem małżonków. Więzy między nimi mogą ulec wzmocnieniu lub przeciwnie, gdy dojdą do głosu utajone urazy z przeszłości, mogą nawet zanikać [Worach–Kardas, 1988: 114–119].

Inną sytuacją kryzysową będzie zmiana miejsca zamieszkania. W myśl zasady, że nie przesadza się starych drzew, konieczność przeprowadzki do domu pomocy społecznej, czy nawet do domu dzieci, rodzi wiele negatywnych przeżyć i wymusza przystosowanie się do nowego środowiska. Zwykle taka zmiana miejsca zamieszkania jest skutkiem pogorszenia stanu zdrowia, czy pogorszenia się stosunków z rodziną, a więc są to powody, które są kryzysogenne [Szatur–Jaworska, 2000: 50].

Ostatnim czynnikiem kryzysogennym, o którym chciałabym wspomnieć, jest utrata poczucia przydatności i prestiżu. Czynnikiem ten jest wynikiem wymienionych wyżej kryzysów. Przejście na emeryturę, wdowieństwo, zmiana miejsca zamieszkania, to powody, które mogą powodować utratę dotychczasowych ról społecznych, utratę poczucia znaczenia i wzrost poczucia bezużyteczności. Krytyczne wydarzenia związane z kryzysami starości są zawsze dla jednostki wyzwaniem, źródłem nowych, trudnych zadań. To, jak osoba starsza odniesie się do nich i w jaki sposób będzie starała się je rozwiązywać, jest indywidualne.

W Polsce, podobnie jak w całej Europie obserwujemy proces starzenia się ludności. Zjawisko to polega na wzroście liczby ludzi starszych (po 65. roku życia) i wzroście odsetka tej grupy ludności wobec całej populacji. Wyniki NSP 2002 roku wykazały, że o ile w 1988 roku ludność w wieku poprodukcyjnym w Polsce wynosiła 4 mln 735 tys. (co stanowiło 12,5% ludności), o tyle w 2002 roku liczba ta wzrosła do 5 mln 749 tys. (co stanowi 15% ludności). Wielkość odsetka ludzi starszych, jak i tempo jego wzrostu, prowadzą do istotnych zmian w życiu społecznym. „Skala problemu powoduje, że starość przestała być traktowana jako zadanie dla rodziny, a stała się kwestią społeczną. To właśnie całe społeczeństwo konfrontowane jest z koniecznością przyjęcia na siebie ciężaru zapewnienia swoim członkom godnej i bezpiecznej starości, a zadaniem polityki społecznej staje się taka hierarchizacja jej celów, by potrzeby ludzi starych były traktowane jako równie ważne, co potrzeby innych kategorii ludności” [Błędowski, 2002: 9].

Proces starzenia się społeczeństw powoduje występowanie pewnych problemów, które trzeba rozwiązać, a mianowicie [Worach–Kardas, 2003: 402]: wzrost liczby osób w wieku nieprodukcyjnym; zwiększone zapotrzebowanie na usługi służby zdrowia i usługi społeczne; starzenie się niektórych sektorów gospodarki (w szczególności rolnictwa); zmiany infrastruktury społecznej (struktury urządzeń społecznych).

Wydłużające się życie ludzkie i powyższe problemy niosą pytania o jakość tego życia. Ważne jest, by ludzie starsi, których potrzeby nakierowane są na świadczenia

medyczne i opiekuńcze, mogli je w pełni zaspokoić. To jednak rodzi kryzysy. Także te, o których pisałam wyżej. Jednocześnie ludzie starsi często nie potrafią sami poradzić sobie z nimi. Dlatego potrzebna im jest pomoc. Najlepiej gdyby taką pomoc mogli otrzymać od własnej rodziny. Jednak nie zawsze jest to możliwe. Czasem cała rodzina doświadcza kryzysu. W tej sytuacji pomoc może praca socjalna. Wiąże się ona bowiem z celową i zorganizowaną pomocą współczesnych społeczeństw swoim członkom, którzy są niewydolni ekonomicznie, społecznie lub fizycznie [Szmagański, 1999: 202]. Praca socjalna jest nauką humanistyczną i korzysta z wielu teorii socjologicznych, psychologicznych i psychosocjologicznych. Znajomość teorii socjologicznych pozwala zrozumieć świat, ułatwia analizę zjawisk społecznych oraz rozpoznanie sytuacji osoby potrzebującej pomocy. Znajomość teorii psychologicznych ułatwia lepiej zrozumieć podopiecznego, ale także sprzyja poznaniu siebie jako osoby i ułatwia wchodzenie w relacje z innymi. Znajomość teorii psychosocjologicznych natomiast pozwala na zrozumienie złożoności zjawiska, z jakim się spotykamy, a które wynika ze stosunków międzyludzkich [Marynowicz–Hetka, 1998: 155].

„Praca socjalna ma na celu usprawnienie społecznego funkcjonowania jednostek, tak indywidualnie jak w grupie, poprzez działania skierowane na ich stosunki społeczne, rzutujące na interakcję między człowiekiem a jego otoczeniem. Działania te dzielą się na trzy grupy funkcjonalne: odnowienie utraconej lub osłabionej zdolności, zapewnienie zasobów indywidualnych i zbiorowych oraz zapobieganie społecznej dysfunkcji” [Skidmore, Thackeray, 1998: 18]. Praca socjalna obejmuje działania zmierzające do zaspokojenia szczegółowych potrzeb społecznych, socjalno–bytowych i kulturalno–wychowawczych. Ważne jest, by nie tylko uzupełnić potrzeby, np. bytowe, ludzi, szczególnie tych, którzy nie dają sobie rady samodzielnie w trudnych sytuacjach życiowych, ale też wzmacniać szanse rozwojowe wszystkich innych [Kamiński, 1980: 86–87].

Ważne jest, by praca socjalna mogła być prowadzona w środowisku zamieszkania osoby starszej. Kryzysom związanym ze zdrowiem i chorobą można przeciwdziałać przez działania profilaktyczne. „Zachowaniu samodzielności osób starszych sprzyjają działania rehabilitacyjne i terapeutyczne w samodzielnym zaspokajaniu potrzeb życiowych, jak również integracja tych osób z lokalną społecznością” [Worach–Kardas, 2003: 402].

Kryzysy związane z utratą pracy, ze stratą kogoś bliskiego można łagodzić przez aktywizację seniorów. Aktywizacja ta powinna być prowadzona przy uwzględnieniu całych rodzin i wspólnot lokalnych. Oczywiście aktywizacja ludzi starszych musi uwzględniać ich potrzeby i możliwości oraz szanować autonomię człowieka starszego [Szatur–Jaworska, 2003: 18–20].

Aleksander Kamiński już 20 lat temu mówił, że dla pracy socjalnej ważne jest, aby opierała się na trwałym fundamencie, jakim jest budżet państwa i organizacji społecznych. Tylko takie pewne finansowanie umożliwi rozwinięcie „szerokiego frontu aktywności społeczno–wychowawczej w zakresie wyrównywania braków biologicznych, społecznych i kulturalnych oraz wspomagania pomyślnego rozwoju jednostek i grup ludzkich” [Kamiński, 1980: 82].

Świadczenia formalne dla osób starszych można podzielić na trzy kategorie: wsparcie społeczne dla osób starszych bez dolegliwości zdrowotnych, świadczenia społeczne dla osób schorowanych w podeszłym wieku i opiekę długookresową w instytucji stałego pobytu. Pierwsze świadczenie pochodzi zwykle z systemu opieki nieformalnej. Opieka długookresowa może być świadczona zarówno w domu danej osoby, jak i w instytucji, w której przebywa [DuBois, Miley, 1996: 142]. W przypadku pracy socjalnej ważna jest koordynacja różnych świadczeń, takich jak: pomoc finansowa, transport, mieszkalnictwo, informacja i kierowanie do właściwych instytucji, rehabilitacja i inne. Oczywiście każda taka działalność opiera się na ludziach. Niektórzy przewidują, że zawód pracownika socjalnego będzie bardzo potrzebny w przyszłości. Do zadań pracownika socjalnego należy w szczególności [Stochmiałek, 1998: 340–341]: wspomaganie osób i rodzin wymagających pomocy w osiągnięciu możliwie pełnej aktywności życiowej; współdziałanie ze społecznościami lokalnymi dla rozwijania ich zdolności samodzielnego rozwiązywania własnych problemów; organizowanie różnorodnych form pomocy oraz zapobieganie procesowi marginalizacji osób i grup, a także przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w środowisku lokalnym.

Jakość pomocy w przezwyciężaniu kryzysów w starości będzie łączyła się z jakością pracy pracownika socjalnego. To, jak będą ci ludzie przygotowani, wykształceni, a może szczególnie dobrani (pod kątem cech osobowościowych) do pracy z osobami starszymi, może mieć duży wpływ na osiągnięcie celu ich pracy, a więc zapewnienie dobrostanu seniorów. Jeśli nie wystarcza funduszy na zapewnienie odpowiedniej liczby pracowników, podobny efekt można osiągnąć przez taką organizację pracy, by ludzie starsi wspierali się i pomagali sobie nawzajem. Pozwoliłoby im to uchronić się od poczucia bezużyteczności, osamotnienia, pomogło przezwyciężyć kryzysy, a przy okazji przyniosło wymierne korzyści społeczne. Ale do tego też trzeba odpowiednio wykształconych pracowników socjalnych, by mogli organizować taką działalność.

Drugą drogą pomocy państwu w wypełnianiu zadań opiekuńczych wobec starszego pokolenia jest wolontariat. Może on być prowadzony siłami młodego, średniego a także starszego pokolenia. Jak podaje na swej stronie internetowej Stowarzyszenie Organizacji Pozarządowych Klon/Jawor, w 2002 roku 3 miliony 300 tysięcy Polaków pracowało wolontarystycznie na rzecz organizacji pozarządowych lub instytucji. Wolontariusze i wolontariuszki są w niemal co drugiej organizacji. Średnio każde z nich przepracowało w ciągu roku 50 godzin (nie pobierając za to wynagrodzenia) na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i religijnych. Są wśród nich osoby pracujące zawodowo, emeryci i renciści, uczniowie i studenci. W 2003 roku w działalność wolontarystyczną zaangażowało się 17,7% badanych, czyli 5,3 mln dorosłych Polaków.

Na zakończenie można stwierdzić, że większość krajów europejskich dąży do tego by problemy ludzi starszych były rozwiązywane lokalnie, choć przy współfinansowaniu przez państwo [Błędowski, 2002: 235]. Skuteczność tych działań będzie zależała od właściwego prowadzenia polityki społecznej, a więc od jakości pracy socjalnej, od jakości kształcenia pracowników socjalnych i innych osób

mających kontakt z ludźmi starszymi. Powodzenie tych zadań zależy od profesjonalizacji kształcenia, a także od stworzenia klimatu wokół problemów ludzi starszych, który by wpływał mobilizująco na nich samych, a także na środowisko, w którym żyją, grupy samopomocowe i wolontariuszy.

Literatura:

1. Błędowski P., 2002, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, SGH, Warszawa
2. Brzezińska A., 2000, *Spoleczna psychologia rozwoju*, WN „Scholar”, Warszawa
3. Czerniawska O., 1994, *Relacje osób starszych w rodzinie*, Zeszyty Problemowe PTG, Łódź, nr 4, tom 2, Międzynarodowa konferencja „Ludzie starsi na rzecz rodziny”, 13–18
4. DuBois B., Miley K. K., 1996, *Praca socjalna*, Interart, Warszawa, t. 2
5. *Encyklopedia Popularna PWN*, 1991, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa
6. Erikson E. H., 2002, *Dopełniony cykl życia*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Warszawa
7. Halicka M., Halicki J., 2002, *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu człowieka starego*, [w:] Synak B. (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk, 173–188
8. Harwas-Napierała B., Trempała J., 2003, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, t. 2, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa
9. Jacyniak A. SJ, Płużek Z., 1998, *Świat ludzkich kryzysów*, Wyd. WAM, Kraków
10. Kamiński A., 1980, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa
11. Kroplewski Z., 1993, *Człowiek w kryzysie tożsamości*, „W Drodze”, nr 3
12. Maj A., 2000, *Żałoba i obrzędy pogrzebowe w warunkach zmian cywilizacyjno-kulturowych*, [w:] Synak B. (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Wyd. UG, Gdańsk, 128–135
13. Marynowicz-Hetka E., 1998, *Praca socjalna i jej aktualny wymiar*, [w:] Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., Urbaniak-Zajac D. (red.), *Pedagogika społeczna i praca socjalna*, Wyd. „Śląsk”, Katowice, 155–169
14. Meueler E., 1998, *Kryzysy uczą zmian w myśleniu. Pedagogika dorosłych a przemiany społeczne*, [w:] Stochmiałek J. (red.), *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, Instytut Technologii Eksploatacji, Warszawa–Radom
15. Poprawa R., 1994, *Poznawczo-fenomenologiczne koncepcje radzenia sobie z problemami życiowymi*, „Prace Psychologiczne Uniwersytetu Wrocławskiego”, t. XXXIX, Wrocław
16. Oleś P. K., 2000, *Psychologia przełomu połowy życia*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin
17. Skidmore R. A., Thackeray M. G., 1998, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Wyd. „Śląsk”, Katowice
18. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, 1972, Wiedza Powszechna, Warszawa
19. Stochmiałek J., 1998, *Przygotowanie pedagogów do pracy w sytuacjach kryzysowych*, [w:] Stochmiałek J. (red.), *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, Instytut Technologii Eksploatacji Warszawa–Radom
20. Susułowska M., 1989, *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa
21. Szatur-Jaworska B., 2000, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, IPS UW, Warszawa
22. Szatur-Jaworska B., 2003, *Polityka społeczna a aktywizacja seniorów*, [w:] *Jesień. Moja ulubiona pora roku. Atlas Złotego Wieku*, Akademia Rozwoju Filantropii, Warszawa

23. Szmagałski J., 1999, *Praca socjalna*, [w:] Łalak D., Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, WA „Żak”, Warszawa
24. Worach–Kardas H., 1988, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, IWZZ, Warszawa
25. Worach–Kardas H., 2003, *Starość jako wyzwanie i kwestia społeczna – nowy wymiar na progu XXI wieku*, [w:] Kantowicz E., Olubiński A. (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 401–409